

OKRUCHY WSPOMNIENÍ.
PROFESOR MARGARITA I. LEKOMCEWA —
LINGWISTYCZNE BADANIA PORÓWNAWCZE
NAD AFAZJĄ

BOŻENA STRACHALSKA
(Warszawa. Akademia Pedagogiki Specjalnej
im. Marii Grzegorzewskiej)

W Pracowni Badania Mechanizmów Mowy Zakładu Językoznawstwa w Instytucie Języka Polskiego PAN prowadzone były lingwistyczne badania nad afazją. Badania te rozpoczęły się z inicjatywy profesora W. Doroszewskiego. Profesor był lingwistą, a Jego zainteresowanie mechanizmami mowy, w tym także afazją, można odnaleźć m.in. we fragmencie jednego z Jego wystąpień: „język nie może być czymś innym niż jedną z form zachowania się człowieka w środowisku, które go otacza. <...> Gdy wypowiadamy jakikolwiek wyraz, głoskę lub sylabę, powinniśmy rozumieć, że podstawą istnienia każdego z tych elementów jest czynność wykonywana przez nadawcę i reakcja któregoś z receptorów odbiorcy przekształcających energię fizyczną bodźca docierającego do analizatorów mózgowych.”¹

Pogląd ten nawiązywał do myśli Jana Baudouina de Courtenay i korespondował z neuropsychologiczną teorią mowy A. R. Łurii. Pracownią tą kierowała dr hab. Halina Mierzejewska. Od samego

¹ Fragment przemówienia Profesora przygotowanego na konferencję „Badania lingwistyczne nad afazją”, za: H. Mierzejewska (red.) „Badania lingwistyczne nad afazją. Księga referatów”, Ossolineum, 1978.

początku działania Pracowni funkcjonowało w niej Laboratorium, w którym była prowadzona terapia osób z afazją.

Na pewnym etapie pracy, wśród członków Pracowni pojawiło się przekonanie o niezbędności badań porównawczych, które miały by odpowiedzieć na pytania, jak dany system językowy, jego struktura, przede wszystkim gramatyczna, wpływa na obraz afatycznych zakłóceń mowy osób posługujących się danym językiem. Chodziło o poszukiwanie wewnątrz-językowego mechanizmu afazji.

Badania porównawcze zaczęły być organizowane przez Pracownię na początku lat 80-tych². Ustalono wstępnie cel badań, metodę zbierania materiału językowego i narzędzia prowadzenia badań. Jako zakres badań wybrano konstrukcje lokatywne i formy czasu czasowników.

Udział w badaniach wzięli badacze z Austrii (prof. W. Dressler, dr H. Stark), Rosji (dr W. M. Szklowski, który się później wycofał) i Polski (dr hab. H. Mierzejewska — organizatorka badań, dr M. Sadowska, mgr S. Grotecki).

Przygotowania trwały dość długo. Trudna pozostawała kwestia opracowania jednolitej metody analizy materiału językowego.

Profesor M. I. Lekomcewa uczestniczyła w tym projekcie nie od początku — włączyła się około połowy lat 80-tych. Zaczęła w tym celu przyjeżdżać do Warszawy.

Jej udział w opracowywaniu zasad analizy materiału językowego był znaczący. Znajdowała też czas na uczestnictwo w zajęciach terapeutycznych prowadzonych w naszym Laboratorium. Były to Jej pierwsze kontakty, jak sama mówiła, z osobami z afazją. Bardzo je przeżywała.

Pamiętam dobrze Jej wrażenia z jednego z takich spotkań. Było ono rzeczywiście szczególne, nietypowe — odbyło się w ramach prowadzonych w Laboratorium zajęć grupowych (oprócz podsta-

² zob. H. Mierzejewska (red), „Badania porównawcze afazji”, Ossolineum, 1982.

wowych zajęć indywidualnych). Jeden z uczestników tej grupy, malarz – amator zaprosił pozostałych uczestników grupy, terapeutę oraz prof. Lekomcewą do domu, na wernisaż swoich prac.

Pani Profesor była pod ogromnym wrażeniem normalności i radości życia tych osób, mimo trudów i niekiedy dramatów, niesionych przez afazję. Od tego spotkania nasiliło się w Niej przekonanie, że etap teoretyczny lingwistycznych badań nad afazją to mało, musi być dalszy ciąg w postaci opracowania i doskonalenia możliwie skutecznych metod terapii językowej.

W Moskwie prof. Lekomcewa nawiązała kontakt z ośrodkiem, w którym znajdowały się osoby z afazją. Prowadziła tam badania pilotażowe — według ustaleń poczynionych z współuczestnikami planowanego badania. Niestety, badania, bez wpływu na to osób w nich uczestniczących, zostały przerwane. Nie było już etapu pełnych, dopracowanych metodologicznie badań. Nie było wobec tego żadnych wniosków ogólnych i opracowania podsumowującego. Przerwały się też kontakty Pani Profesor z Pracownią.

Teraz, po latach, do pisemnej dokumentacji, do szczegółowych informacji dotyczących merytorycznego zaangażowania prof. Lekomcewej w badania nie udało się dotrzeć. Nie ma już osób, które w badaniach (ze strony Pracowni) uczestniczyły — nie ma już kogo pytać. Zostały tylko „okruchy pamięci”, będące śladem pewnego fragmentu Jej naukowej aktywności.

Mimo że nie uczestniczyłam bezpośrednio w badaniach, o których mowa, byłam członkiem Pracowni. Kontaktowałam się Panią Profesor „na płaszczyźnie niemerytorycznej”. Było kilka spacerów po Warszawie, słuchałyśmy muzyki organowej, były rozmowy, wreszcie pojechaliśmy razem do Gdańska (prawdopodobnie było to wiosną roku 1989). Dużo później, w roku 2002, odwiedziłam Ją w Jej domu, w Moskwie. Pozostało wspomnienie Osoby mądrej i życzliwej.